

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 109)

z dnia 7 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 109)

7 listopada 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

I. rozpatrzenie (w trybie art. 8 ust. 2 Ustawy z dnia 8 października 2010 r.

o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej):

- Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, i tymczasowego stosowania Umowy o partnerstwie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Wspólnym Rynkiem Południa, Republiką Argentynską, Federacyjną Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju, z drugiej strony (COM[2025] 356 wersja ostateczna);
- Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o partnerstwie między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Wspólnym Rynkiem Południa, Republiką Argentynską, Federacyjną Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju, z drugiej strony (COM[2025] 357 wersja ostateczna);
- Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską, z jednej strony, a Wspólnym Rynkiem Południa, Republiką Argentynską, Federacyjną Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju, z drugiej strony (COM[2025] 338 wersja ostateczna);
- Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską, z jednej strony, a Wspólnym Rynkiem Południa, Republiką Argentynską, Federacyjną Republiką Brazylii, Republiką Paragwaju i Wschodnią Republiką Urugwaju, z drugiej strony (COM[2025] 339 wersja ostateczna); oraz odnoszącego się do nich projektu stanowiska RP;

II. rozpatrzenie (w trybie art. 8 ust. 2 ustawy):

- Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, i tymczasowego stosowania Umowy o strategicznym partnerstwie politycznym i gospodarczym oraz dotyczącym współpracy między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi, z drugiej strony (COM[2025] 809 wersja ostateczna);
- Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy o strategicznym partnerstwie politycznym i gospodarczym oraz dotyczącym współpracy między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi, z drugiej strony (COM[2025] 810 wersja ostateczna);

- **Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską a Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi (COM[2025] 811 wersja ostateczna);**
- **Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Unii Europejskiej, Umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską a Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi (COM[2025] 812 wersja ostateczna); oraz odnoszącego się do nich projektu stanowiska RP.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Adam Giziński** naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Marek Jaśkowski** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji oraz **Danuta Adamiec** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, ministrów, a także towarzyszące im osoby.

Przechodzimy do punktu I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokumentu o sygnaturze COM(2025) 356, 357, 338, 339 oraz odnoszącego się do nich projektu stanowiska RP. Dokument dotyczy umowy o partnerstwie Unii Europejskiej i Mercosur oraz umowy przejściowej w sprawie handlu Unii Europejskiej z Mercosur.

Rząd reprezentuje pan minister Michał Baranowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Baranowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie i posłanki, szanowni państwo, rząd Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciwia się przyjęciu decyzji Rady w sprawie podpisania i zawarcia umowy o partnerstwie między Unią Europejską a krajami Mercosur oraz umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską a krajami Mercosur. Pomimo faktu, że proponowane umowy oferują szereg korzyści dla polskiej gospodarki, co też warto odnotować – takich jak preferencyjny dostęp do rynku liczącego ponad 270 mln mieszkańców zarówno dla produktów przemysłowych, rolno-spożywczych, jak i usług oraz dywersyfikacji łańcuchów dostaw Unii Europejskiej, co jest szczególnie istotne w obecnej, nieprzewidywalnej sytuacji geopolitycznej, czy też uproszczony dostęp do surowców, takich jak lit, który jest kluczowym surowcem do produkcji baterii pojazdów elektrycznych, niob, który jest niezbędny w produkcji stopów stali do turbin wiatrowych, a także miedź, rudy żelaza i mangan – pomimo tych wszystkich powodów rząd podjął decyzję o sprzeciwieniu się zawarciu przez Unię Europejską tych umów.

Polska sprzeciwia się podpisaniu i zawarciu tych umów ze względu na obawy o ich negatywne konsekwencje dla polskiego sektora rolnego. W opinii polskiej umowy te przewidują zbyt dużą redukcję unijnych cel i zbyt wysokie kontyngenty taryfowe, szczególnie w sektorze mięsa drobiowego i wołowego, co stwarza ryzyko wypierania polskich produktów rolno-spożywczych z rynków Unii Europejskiej przez produkty przywożone z krajów Mercosur. Wprawdzie umowa zawiera zobowiązania dotyczące przestrzegania standardów w zakresie zrównoważonego rozwoju, istnieje jednak ryzyko, że na skutek odmienności niektórych z tych przepisów w krajach Mercosur i Unii Europejskiej produkty z Mercosur mogą być bardziej konkurencyjne.

Ponadto w umowie brakuje zapisów zapewniających skuteczność klauzuli ochronnej w odniesieniu do sektora rolnego i dostosowanych do specyfiki tego sektora. Co prawda, Komisja Europejska na początku września br. przedstawiła propozycję rozporządzenia w sprawie dwustronnej klauzuli ochronnej przewidzianej w tych umowach w odniesieniu do produktów rolnych, ale rozporządzenie to nie spełnia istotnych oczekiwań Polski. Rozporządzenie nie obejmuje

wszystkich produktów rolno-spożywczych, a tylko produkty objęte kontynentami taryfowymi, w związku z czym klauzula ochronna nie obejmuje m.in. ważnego dla Polski tytoniu.

Ponadto rozporządzenie nie zmienia zawartych w umowach kryteriów niezbędnych do wykazania szkody, nadal więc niezbędne będzie wykazanie szkody dla co najmniej 25% całkowitej unijnej produkcji danego towaru, co oznacza, że ze względu na m.in. rozdrobnienie produkcji rolnej, sezonowość i rodzinny charakter gospodarstw rolnych wyżej wymienione kryteria wskazywania szkody nie są dostosowane do specyfiki sektora rolnego.

Mercosur to czołowy światowy producent i eksporter towarów rolnych, m.in. zbóż, śruty sojowej, produktów sektora wołowego, drobiowego, cukrowego i tytoniowego. Mercosur ma niższe koszty produkcji, co wynika zarówno ze sprzyjających warunków klimatycznych, jak i niektórych odmiennych standardów produkcji rolnej, w związku z czym wejście w życie przewidzianych w umowie kontyngentów taryfowych i innych zobowiązań w sprawie redukcji cel może powodować negatywne skutki, jak wypieranie polskich produktów z rynków Unii Europejskiej, w szczególności mięsa drobiowego i wołowego oraz możliwy wzrost importu tytoniu.

Należy zwrócić uwagę, że ważną częścią bezpieczeństwa Unii Europejskiej jest bezpieczeństwo żywnościowe, dlatego konieczne jest utrzymanie europejskiego rolnictwa w dobrej kondycji. Służyć temu powinny m.in. zbilansowane umowy handlowe zachowujące równe warunki konkurencji.

Ponadto koncesje taryfowe w dostępie do rynku rolnego Unii Europejskiej nie powinny być traktowane w negocjacjach jako środek zapłaty za uzyskanie korzystnych wyników w pozarolnych sektorach gospodarki. Proponowane umowy nie spełniają tych oczekiwań, dlatego też Polska sprzeciwia się ich podpisaniu i zawarciu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Mariusz Witczak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję bardzo.

W całej rozciągłości popieram stanowisko rządu i rekomenduję Wysokiej Komisji przyjęcie takiego stanowiska. Jestem też przekonany, że Komisja podzieli stanowisko rządu. Na tym mógłbym w zasadzie skończyć swój koreferent, ale, pozwolicie państwo, dosłownie kilka zdań odnośnie do tła politycznego, dlatego że w tej kwestii liczy się polityka. Mamy tu bowiem dyskusję polityczną, która jest przedmiotem debaty publicznej od dawien dawna.

Chcę państwu powiedzieć, że te negocjacje zaczęły się jeszcze w okresie, kiedy Polska nie była członkiem Unii Europejskiej. One mają historię prawie 25 lat, jeżeli chodzi o negocjacje UE z krajami Mercosur. Te negocjacje UE trwały bardzo długo, ale są takie dwa momenty w kalendarium negocjacji o charakterze kluczowym, strategicznym. To są negocjacje w 2019 r. w Osace przy okazji spotkania G20. To jest 2019 r., bo tam podjęto w zasadzie twardą decyzję o tym, że Unia Europejska będzie wchodziła w relacje z państwami Mercosur. W 2020 r., rok później, w czerwcu, to są ustalenia na szczycie dotyczące ustaleń formalnoprawnych i technicznych w zasadzie szczegółów, które budują relacje handlowe, gospodarcze, o których dzisiaj przed chwilą pan minister mówił, pomiędzy Unią Europejską i krajami Mercosur. Przypomnę, że wtedy komisarzem był pan Wojciechowski. Reprezentował nie tylko rolnictwo polskie, ale i rolnictwo europejskie.

To tyle chciałem państwu dla uruchomienia wyobraźni politycznej przywołać. Zresztą pan Wojciechowski jest znany, bo był też konstruktorem Zielonego Ładu w części rolniczej. Był bardzo skuteczny, bo podpałił nie tylko Polskę, ale Europę swoim Zielonym Ładem, który firmował również Jarosław Kaczyński. Takie więc mamy tło działalności dotyczące ochrony polskiego rolnictwa.

Co mogliśmy zrobić oprócz tego, że jesteśmy w twardy sposób przeciwnikami tego porozumienia ze względu na ochronę polskiego rolnictwa, ściślej mówiąc, głównie jeżeli chodzi o wołowinę, bo podstawowy problem to jest wołowina. Próbowaliśmy budować blokującą mniejszość i na to wszystko wchodzi ze swoim talentem dyplomatycznym Karol Nawrocki, który pojechał realizować swoje zapewnienia, że przekona stronę włoską. Bo wiadomo, kto jest przeciw: Francja, Austria, Irlandia. Możemy wymieniać te państwa, które gdzieś tam małymi krokami mogłyby nas zbliżać do 30% obywateli Unii Europejskiej, czyli do mniejszości blokującej. Bardzo kluczowym graczem są Włochy, które zgodziły się na Mercosur, więc misja Karola Nawrockiego zakończyła się fiaskiem.

Tak wygląda kontekst walki o silną pozycję polskiego rolnictwa, interesy polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. Rekomenduję przyjęcie stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za to stanowisko, bo rzeczywiście jest to ważne, żebyśmy wszyscy jednym głosem mówili, że sprzeciwiamy się tej umowie.

Zgłasza się pan poseł Jabłoński. Proszę bardzo. Później pan przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, jesteście za, a nawet przeciw. Tak można z tego stanowiska zinterpretować waszą...

Ale proszę nie hałasować, panie pośle. Słuchałem tego, co pan sprawozdawca opowiadał, chociaż były to, umówmy się, rzeczy odległe od rzeczywistości, co zaraz wykażę. Posłuchajcie państwo, bo myślę, że wam też się to przyda.

Twierdzicie państwo, że zostały podjęte próby budowania mniejszości blokującej. Przypomnę państwu, że taka mniejszość blokująca została stworzona przez rząd Mateusza Morawieckiego. Pan sprawozdawca nawiązywał tutaj do wydarzeń z 2019 r., kiedy to rzekomo w Osace podjęto ostateczną decyzję. Wie pan, tak, w tamtych czasach rzeczywiście, zwłaszcza Niemcy i kilka innych państw, które bardzo dążyły do tego, żeby tę umowę zawrzeć, bardzo, bardzo chcieli, bo to się opłaca ich przemysłowi. To jest normalna rzecz. Nie mam pretensji do Niemiec, że walczą o swój narodowy interes. Natomiast Polska walczyła o swój narodowy interes i została stworzona mniejszość blokująca i jakoś, widzi pan, ani w 2018, ani w 2019, ani w 2020, ani w 2021, ani w 2022, ani w 2023 r., do momentu, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, nie było umowy Unia Europejska–Mercosur. Przyszedł rząd Donalda Tuska i nagle – cyk! – pojawia się umowa.

Jak się to stało? Chciałbym się tego dowiedzieć, stąd wykonałem pewne konkretne działania wobec Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Szanowni państwo, bardzo proszę, żebyście państwo nie hałasowali.

Droży państwo, 22 września skierowałem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych interpelację, w której zadałem dwa konkretne pytania. Panie ministrze, reprezentuje pan tu pana Sikorskiego. Zadałem te pytania jemu. Z którymi państwami Unii Europejskiej prowadził pan rozmowy w sprawie tworzenia mniejszości blokującej? Proszę o wskazanie listy spotkań i rozmów z datami, z nazwiskami rozmówców, a także o przesłanie notatek z tych rozmów. 22 września. 15 października dostaję pismo odpowiedź. Prolongata. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie jest w stanie wskazać choćby jednego spotkania, choćby jednej rozmowy, która się odbyła w sprawie budowania mniejszości blokującej. Tak, prolongata, bo nie byliście w stanie...

Dwa miesiące za chwilę miną. Nie byliście w stanie wskazać nawet jednego spotkania, na którym próbowaliście budować mniejszość blokującą. Dlaczego? Bo to jest po prostu czyste kłamstwo. Nie zrobiliście nic w tej sprawie, dlatego że kilka państw Unii Europejskiej, których interesem jest to, żeby ta umowa została zawarta, wymusiło na was, żebyście w tej sprawie nic nie zrobili. Zgłaszacie formalny sprzeciw, ale ten sprzeciw nie ma żadnego znaczenia. Chyba że pan minister teraz wyciągnie z kieszeni listę takich spotkań. Jeżeli pan to robi, to zwróć honor, ale coś czuję, panie ministrze, że nic takiego nie nastąpi, bo okłamaliście ludzi. Doprowadziliście do zawarcia tej umowy i to jest wasza odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pozwolę sobie udzielić głosu samemu sobie, żeby skomentować wypowiedź pana posła, bo naprawdę była ciekawa. Mówi pan, że wracamy do 2019 r. Wtedy rządził rząd Prawa i Sprawiedliwości, premierem był Mateusz Morawiecki, a szefem MSZ Jacek Czaputowicz. Gdybym wystosował interpelację, co zrobił Jacek Czaputowicz, żeby zablokować Mercosur, to dostałbym taką odpowiedź – i tutaj profil MSZ na portalu X. Minister Czaputowicz podczas konferencji prasowej z ministrem spraw zagranicznych Brazylii. Cytat pana ministra Czaputowicza: „Polska chce zawarcia umowy o wolnym handlu między UE a Wspólnym Rynkiem Południa Mercosur. Powinno to przyczynić się do większej otwartości naszych rynków i zwiększenia wolumenu wymiany handlowej”.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dlatego m.in. go odwołaliśmy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

To właśnie jest stanowisko rządu PiS, stanowisko ministra spraw zagranicznych rządu PiS. My jesteśmy przeciwko Mercosur, panie pośle, i niestety tej rzeczywistości nie da się zakłamać. Teraz przekazuję głos panu przewodniczącemu Szynkowskiemu vel Sękowi. Proszę bardzo.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Panie przewodniczący, mam taką serdeczną prośbę, żeby pan sobie poza kolejnością wcześniej zgłoszonych osób głosu jednak nie udzielał, bo wydaje mi się, że przewodniczenie Komisji to jest w pierwszej kolejności administrowanie jej pracą, a w drugiej kolejności dopiero natura polemisty.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Panie przewodniczący, ale jeżeli ktoś mija się z prawdą, to trzeba to sprostować.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Chciałbym prosić, żeby pan po prostu wykonywał właściwie obowiązki przewodniczącego, tak jak robi to pani przewodnicząca Pomaska. Proszę kierować się wzorem swojej koleżanki, która nie wchodzi w tego rodzaju polemiki i nie występuje poza kolejnością. Przynajmniej nie przypominam sobie, żeby tak było.

Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że wystąpienie pana posła Witczaka nie tylko odbiegało od rzeczywistości i zupełnie abstrahowało od faktów, ale jeszcze ta końcówka wystąpienia, gdzie pan poseł postanowił przyszyć do porażki Donalda Tuska, jeśli chodzi o kwestię umowy Unii Europejskiej z Mercosurem, prezydenta Karola Nawrockiego, urzędującego trzy miesiące i próbującego w trakcie spotkań dyplomatycznych – byłem tego świadkiem m.in. w Paryżu – w dramatycznej sytuacji, w której tak naprawdę rząd zaniedbał swoje obowiązki, jakoś ratować sprawę i jednak szukać sojuszników. Pan poseł Witczak postanowił obciążyć prezydenta tą sprawą. Naprawdę niebywała historia.

Ma rację pan poseł Jabłoński, że jakoś dziwnie jest tak, że jak rządził rząd Zjednoczonej Prawicy, to ani pakt migracyjny nie wchodził w życie, tylko wszedł w życie dopiero po zmianie władzy za czasów rządu Donalda Tuska, ani nie weszła w życie umowa z Mercosurem. Cały szereg szkodliwych z punktu widzenia Polski przepisów za czasów Zjednoczonej Prawicy był blokowany. Potrafiliśmy to blokować, potrafiliśmy odsuwać w czasie wejście tego typu szkodliwych rozwiązań, m.in. ze względu na działania na poziomie Rady Europejskiej.

Czy państwo słyszeliście, żeby Donald Tusk cokolwiek uzyskał podczas posiedzenia Rady Europejskiej w ogóle przez te dwa lata? Chciałbym państwa zapytać, a pan poseł mówi coś od rzeczy zupełnie. Nie wiem. Zastanawiam się, czy pan poseł znalazł się na właściwej Komisji, bo mówi jakieś rzeczy zupełnie od rzeczy. Ale nic.

Czy Donald Tusk przez te dwa lata na posiedzeniu Rady Europejskiej... Dla państwa posłów powiem, że posiedzenia Rady Europejskiej odbywają się mniej więcej raz na kwartał, czasami trochę częściej, jeżeli mamy do czynienia z nieformalnym posiedzeniem Rady Europejskiej. Spisywane są z nich konkluzje. Te konkluzje są przygotowywane mniej więcej trzy tygodnie wcześniej przed posiedzeniem Rady Europejskiej. Przygotowuje to pion unijny w Kancelarii Premiera, następnie na samym posiedzeniu są one akceptowane. Długi proces. Czy państwo słyszeliście, żeby cokolwiek w konkluzjach Rady Europejskiej, ważnego z punktu widzenia polskiego interesu, przez te dwa lata zostało zawarte? Ja nie słyszałem. A pamiętam też doskonale, że w czasie, kiedy rządził rząd Prawa i Sprawiedliwości właśnie na poziomie konkluzji Rady Europejskiej wiele szkodliwych przepisów było blokowanych. Państwo tego mechanizmu zupełnie nie wykorzystujecie.

Dzisiejszy sprzeciw ma charakter czysto symboliczny. On z punktu widzenia realiów wejścia w życie tych rozwiązań niewiele czy nawet, można powiedzieć, nic nie wnosi. Sprzeciwiać się było trzeba, właśnie budując mniejszość blokującą, a jak wyglądało to budowanie mniejszości blokującej, wykazał pan poseł Paweł Jabłoński. Skoro tak wiele rząd zrobił, to czemu odpowiedź na interpelację w tej sprawie jest tak trudna, że od dwóch miesięcy nie możemy się jej doczekać? Nie zadajecie sobie państwo tego pytania? Skoro sprawa jest tak prosta, jak twierdzicie, to czemu odpowiedź w tej sprawie nie nadchodzi?

Pan poseł najwięcej robi i najmniej gada, tylko na tej Komisji jest dokładnie odwrotnie. Lista pańskich osiągnięć jako polityka niewątpliwie też jest długa, tak że miejmy nadzieję, że pan się w swoim czasie tym pochwali przed wyborami. Wyborcy to właściwie oceniają. Bardzo dziękuję. Jesteśmy realnie przeciw tej umowie i uważamy, że dzisiejszy ruch rządu, który sprzeciwia się

tej umowie bez faktycznego wpływu na tę decyzję, ma charakter pozorowany, dlatego odnosimy się do tego krytycznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Cieszę się, że PiS zmienił swoją decyzję z 2019 r. i jest już przeciw umowie z Mercosur. Przekazuję głos panu posłowi Mosińskiemu.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, dzisiejszy sprzeciw, który wynika ze stanowiska rządu, świadczy niestety o słabości działań rządu Donalda Tuska. Pamiętam tę buńczuczną wypowiedź pana premiera, który twierdził, że jego nikt w Unii Europejskiej nie ogra, ale używając terminologii piłkarskiej, jest ogrywany na każdym kroku. Już nawet nie na płycie głównej boiska, tylko na boiskach treningowych, bocznych. To jest niestety ponura refleksja odnośnie do tej polityki, jaką prowadzicie, a właściwie braku polityki wobec Unii Europejskiej. Co innego państwo mówicie, a co innego robicie, a waszą mizerność obnażył nie kto inny jak wasz kolega z Berlina, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, który stwierdził, że wszyscy się zgodzili, jednogłośnie się zgodzili.

Niech pan Frysztak słucha, to czegoś dobrego się dowie. Wie pan, pana kultura osobista faktycznie wymaga głębszej debaty. Wszyscy... Niech pan posłucha, panie pośle Frysztak...

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Szanowni państwo...

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Czegoś się pan chociaż dowie. Naprawdę warto. Wszyscy się zgodzili – cytuję pana kolegę, kanclerza Niemiec – wszyscy się zgodzili, jednogłośnie się zgodzili. Wszystkie 27 państw członkowskich wyraziło zgodę, aby stali przedstawiciele mogli to podpisać. Donald Tusk zgodził się na taki ruch, na taki manewr, tylko oczywiście nie chce tego nagłaśniać, i nie chciał tego nagłaśniać wówczas, wobec zbliżających się wyborów prezydenckich. Natomiast zrobi wszystko to, co wypłynie z biur polityków Berlina i Brukseli. Zatem, reasumując, oczywiście należy stanowczo protestować przeciwko umowie z państwami Mercosur, natomiast to, co robicie, jest po prostu zafałszowywaniem faktycznego stanu rzeczy. Coś mówicie, ale niestety tego nie robicie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zgłosili się do głosu: pan poseł Grzyb, pan poseł Witczak, pan poseł Jabłoński. Dobra. Zapisuję dalej. Proszę bardzo, pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chcę powiedzieć, że sprawa umowy z Mercosurem to jest ponad 20 lat negocjacji, 4 lata oczekiwania na to, co w chwili obecnej się dzieje, czyli próba wdrożenia tej umowy w życie przez jej rozdzielenie. Bo de facto, gdyby cała umowa ze wszystkimi postanowieniami poza częścią handlową była wdrożona, to ona wymagałaby pełnej ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie. Widzimy, że nie wszystkie państwa członkowskie zgadzają się na ratyfikację umowy w pełnym zakresie, stąd też Komisja Europejska próbuje wykorzystać tę kompetencję, którą ma – że w sprawach w części handlowej jest gotowa na rozdzielenie całej umowy z Mercosurem – i wprowadzać jedynie część handlową.

Polski rząd, najpierw Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a następnie polski rząd *in gremio* sprzeciwia się wdrożeniu tej umowy również w tej części handlowej. Dlaczego? To wynika ze struktury handlu pomiędzy państwami Mercosuru a Unią Europejską, w tym również Polską. Polski eksport to jest wartość około 1 mld i stanowi tylko 1% ogółu obrotów pomiędzy Mercosurem a Unią Europejską, a import prawie 3 mld, to jest 2,4% tychże obrotów, które wszystkie państwa członkowskie UE mają z krajami Mercosuru. Najistotniejszą część tego importu stanowi oczywiście mączka sojowa, która – ze względu na to, że to jest białko, którego mamy deficyt, a które jest potrzebne w produkcji m.in. w Polsce – jest potrzebna. Jak pamiętamy, co kilka lat zmieniamy naszą decyzję co do importu soi genetycznie modyfikowanej właśnie z tamtego obszaru.

Można powiedzieć, że ta struktura towarowa importu z Mercosuru jest w szczególności dla polskiego sektora rolnictwa niekorzystna. Państwa Mercosuru są znaczącym producentem i eksporterem towarów rolnych, które są również istotnym towarem, jeżeli chodzi o eksport

z Polski. Mięso, przetwory mięsne i żywiec, w 2024 r. stanowiły 20% eksportu produktów rolno-spożywczych, w którym tytoń i wyroby tytoniowe stanowią 10%, cukier i wyroby cukiernicze – 8%. Zatem z punktu widzenia ryzyka wzrostu importu z Mercosuru do UE należy szczególnie zwrócić uwagę na przyznane przez Unię kontyngenty taryfowe na mięso drobiowe i wołowe, co, zważywszy na to, że Polska jest pierwszym producentem drobiu w Unii Europejskiej, może absolutnie doprowadzić do zaburzeń na tym rynku.

Nie odnoszę się już do kwestii stosowania innych środków na przykład w produkcji, w tym również środków ochrony roślin, które są już niestosowane na obszarze Unii Europejskiej, a stosowane właśnie w Ameryce Południowej. Sądzę zatem, że eksport Mercosuru w ramach przyznanych kontyngentów – i to jest docelowo dla mięsa wołowego prawie 100 tys. ton, dla drobiowego: 180 tys. ton – będzie skoncentrowany w segmencie mięsa najwyższej jakości, a więc piersi, steki wołowe, piersi kurczaka, co może spowodować wypieranie polskich producentów z takich rynków w Unii Europejskiej, jak Francja, Holandia, Hiszpania, Niemcy i Włochy.

Oczywiście można też powiedzieć, że pośredni związek z krajami Mercosuru może mieć duży eksport Polski na rynki niemieckie, bo one w sposób pośredni, jeżeli chodzi o produkcję przemysłową, mogą tam trafiać. Ale w moim przekonaniu nie wszystko zostało w tej sprawie wykonane dobrze, aby ta umowa mogła być zaakceptowana przez stronę polską.

Chcę przytoczyć stwierdzenie, które – w trakcie wizyty naszej Komisji w Komisji Europejskiej we wrześniu br. – przekazała Komisja w odpowiedzi na skierowane przez posłów Komisji do Spraw Unii Europejskiej pytanie o zasadność tak poprowadzonych negocjacji przez Komisję Europejską i ich rezultatów, które mogą uderzyć w gospodarkę i w ekonomię państw członkowskich. Obecna na tym spotkaniu dyrektorka generalna DG Trade, czyli handel, pani Sabine Weyand, na to pytanie, w którym były zarzuty, że nieuwzględnione zostały interesy europejskiego rolnictwa, w tym również polskiego, odpowiedziała, że na każdym etapie negocjacji tejsze umowy wszystko to, co dotyczy handlu i obrotu towarami rolno-spożywczymi, było w pełni akceptowane przez komisarza odpowiedzialnego za rolnictwo w Komisji Europejskiej. Proszę państwa, to jest fakt, że tak się to niestety na etapie negocjacji zadziało.

Jednocześnie trzeba też wskazać, że przecież polscy premierzy, którzy w tym długim okresie negocjacji uczestniczyli w Radach Europejskich, które zajmowały się kwestiami handlu z państwami spoza Unii Europejskiej, również to akceptowali. Rok 2016. Ówczesna pani premier Beata Szydło popiera przyspieszenie negocjacji handlowych z Mercosurem, bo taka jest konkluzja Rady Europejskiej, a w każdej konkluzji Rady Europejskiej, która nie jest głosowana, brak sprzeciwu skutkuje tym, że wszyscy akceptują te konkluzje.

Podobnie w 2018 r. są konkluzje – wtedy już jest premier Morawiecki – w których to Rada zachęca do postępu w negocjacjach z Meksykiem i Mercosurem. W maju 2018 r. Polska oficjalnie popiera rozmowy, pisząc: „Dostrzegamy potencjał, jaki niesie otwarcie tego rynku”. Rozumiem, że to nie był jeszcze finał negocjacji i że nie wszystkie dane dotyczące chociażby kontyngentów czy plafonów towarowych były uzgodnione, ale w moim przekonaniu to pokazuje, że to nie jest tylko kwestia finału, tylko cały proces negocjacji, m.in. ze strony polskiego rządu, był wtedy niezbyt dobrze prowadzony. Zresztą pamiętam, kiedy byłem posłem do Parlamentu Europejskiego, że w roku 2018 jako posłowie do Parlamentu Europejskiego alarmowaliśmy, że taki sposób prowadzenia negocjacji w sprawie umowy z Mercosurem może zagrażać interesom ekonomicznym takich krajów jak Polska, czyli które mają bardzo silny filar produkcji związanej z produkcją rolniczą.

W moim przekonaniu zatem nie wykorzystaliśmy na etapie negocjacji wszystkich przewag, które mieliśmy jako państwo członkowskie, natomiast w chwili obecnej rzeczywiście budowanie mniejszości blokującej w Radzie Unii Europejskiej co do części handlowej nie znalazło poparcia ze strony włoskiej. Była tam zresztą różnica poszczególnych komponentów koalicji i Forza Italia, która jest reprezentowana przez pana ministra Tajaniego, popierała to. Bracia Włosi mieli nieco inną opinię, ale w konsekwencji przychylni się do tego, czego oczekuje przemysłowa Italia, czyli północ Włoch, gdzie Forza Italia ma swój matecznik. Również strona francuska, która jest, czy była, gotowa do wsparcia Polski, jeżeli chodzi o mniejszość blokującą, widząc, że inni partnerzy poza Polską się wycofali, pewnie też zmieniła swoją taktykę negocjacyjną. W moim przekonaniu nie można powiedzieć, że etap budowania mniejszości blokującej jest tym najważniejszym etapem, w którym trzeba by było w pełni zabezpieczyć polskie interesy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przekazuję głos panu posłowi Witczakowi.

Posel Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze w uzupełnieniu. To był ważny głos – pana posła Grzyba – w kategoriach merytorycznych, który jeszcze dopełnił szczegółów związanych z tak zwanym heroizmem PiS, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie podpisaniu umowy z Mercosurem, dlatego że ta Rada i ten szczyt w 2016 r. za premiershipu pani premier Szydło odbyły się – jeszcze uzupełnię to, o czym mówił pan poseł Grzyb – po szczycie WTO w Kenii. Konkluzje tego szczytu bardzo żywotnie na piśmie poparła pani premier Szydło. Powiedziała, że należy oczywiście zacieśniać relacje z krajami Mercosuru. A szczyt miał miejsce w lutym 2016 r., gdy była premierem. Dlatego tak ochoczo popierała te rozwiązania na posiedzeniu Rady w październiku 2016 r.

Chcę państwu powiedzieć, że tradycja zgadzania się przez PiS na wszystkie kwestie w Brukseli, a z kolei protestowanie przeciw temu tu, w Polsce, to jest długa tradycja, bo to jest nie tylko kwestia popierania przez PiS czy premierów z PiS podpisania umowy z Mercosurem. To jest również zgoda Mateusza Morawieckiego na wszystkie cele klimatyczne, nawet te absurdalnie ambitne, na które się godził tam, w Brukseli, a przyjeżdżał do Polski i mówił, że jest przeciw. To jest kwestia ETS 2, to jest kwestia również Zielonego Ładu. Komisarz Wojciechowski, którego potem PiS próbował zrzucić z sań i mówić, że to jest jakiś były działacz PSL i nie chce mieć z nim do czynienia. A wcześniej Jarosław Kaczyński zrobił sobie z komisarza Wojciechowskiego guru do spraw rolnictwa i Zielonego Ładu. Zielony Ład powstał tutaj, na Nowogrodzkiej, a nie w Brukseli. Zatem historia państwa zgadzania się na wszystko w Brukseli jest naprawdę długa.

I ja, tak na końcu, podziwiam elastyczność pana posła Jabłońskiego, który niczym gimnastyczka artystyczna zgrabnie prawą ręką za lewe ucho... Ja wiem, że będziecie dalej brnęli w tę retorykę, ale wydaje mi się, że najlepszą waszą konkluzją – już kończę – jest minister Telus. Tak trochę z waszą polityką jest. Rąbnęli mu pod nos strategiczną działkę dla CPK, a on mówi, że rąbnęli dlatego, że jest przeciwko Mercosur. To jest mniej więcej prawdziwy obraz waszej retoryki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jabłoński.

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Fenomenalna ta wypowiedź, panie pośle Witczak. Gratuluję. W dziedzinie gimnastyki artystycznej to będę się od pana uczył. O wszystkim pan gadał, tylko nie o głównym temacie. Bo tak: zapytałem o listę spotkań, czy były jakiegokolwiek, żeby budować mniejszość blokującą. Zero odpowiedzi. Ale znalazłem jedną rzecz, i to może będzie ciekawe, bo pan Szłapka, poprzednik pana ministra w roli ministra do spraw europejskich, w pewnym momencie, jak się zorientował, że jest problem, ludziom się nie podoba to, że Tusk nie potrafi tej sprawy załatwić, to spotkał się ze swoim francuskim odpowiednikiem i napisali wspólny list otwarty. Apelują w nim do Komisji Europejskiej, żeby Komisja Europejska wprowadziła dodatkowe mechanizmy gwarancyjne. I wychodzi pan Szłapka i mówi: „Tak, udało nam się. Napisaliśmy wspólny list i Komisja nas posłuchała. Komisja to zrobi”.

Zrobiła. Wydała taką jednostronną deklarację, a teraz patrzę do stanowiska rządu. Punkt trzeci: uzasadnienie stanowiska. W umowie brakuje zapisów zapewniających skuteczność klauzuli ochronnej. Tej klauzuli, którą się chwaliłicie. Dzisiaj mówicie, że ona jest po prostu nieskuteczna. Czyli sami siebie tak naprawdę zrecenzowaliście w tym punkcie. Sami wystawiacie sobie recenzję. Bardzo mi przykro. Nie miałem złudzeń, że wam się to uda, bo widziałem, jak postępujecie, że tak naprawdę to jest tylko pozorowanie działań, ale naprawdę, panie ministrze, przede wszystkim polscy obywatele zasługują na to, żebyście publiczne przedstawili ten rachunek sumienia, co zrobiliście, czego nie zrobiliście i dlaczego. Co było przyczyną tego, że nie podjęliście żadnych działań? Bo mieliście na to rzeczywiście, może nie dwa lata, ale półtora roku mieliście. Nie zrobiliście nic.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Gomola.

Poseł Adam Gomola (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, à propos rachunku sumienia. Koledzy posłowie Grzyb i Witczak bardzo zgrabnie przedstawili kalendarium wydarzeń, ponad dwudziestoletni proces, który przyspieszył po roku 2016, potem po roku 2019. Bardzo trafnie przypomnieli, jakie było stanowisko ówczesnych premierów – pani Szydło, potem pana Morawieckiego. Natomiast kształt samej umowy, też jak pan poseł Grzyb przytoczył, był oczywiście negocjowany przez Komisję Europejską. I tutaj państwo powołali swojego komisarza do spraw rolnictwa, który miał kształtować politykę Unii Europejskiej w zakresie rolnictwa, w tym takich kluczowych obszarów jak obszar Mercosur. Jeśli państwo nie pamiętają, to ja pozwolę sobie oddać dwadzieścia sekund czasu antenowego panu Wojciechowskiemu: „...wolnego handlu jest dla Unii Europejskiej, też dla Polski, kluczowa. Kraje, które są wielkimi eksporterami żywności, nie mogą opowiadać się za zamykaniem granic”.

Nie dość, że nie chcieliście blokować tego kierunku zmian, to jeszcze pan Wojciechowski w imieniu, jak rozumiem, też swojej frakcji Prawa i Sprawiedliwości mówił, że nie możemy nawet w ogóle mówić o jakimkolwiek blokowaniu tego. Takie było państwa stanowisko przez większość czasu. To zresztą powtarzali też ówcześni przedstawiciele rządu. W takim momencie nastąpiła zmiana rządu, kiedy większość etapów negocjacyjnych nad tą umową już została zakończona. Jedyne więc, co możemy w tym momencie zrobić, to zablokować całość tego projektu, co zresztą robimy w sposób skuteczny. Ale państwo macie do nas pretensje o to, że po prostu nie sprzątamy odpowiednio szybko? Bo to chyba wyłącznie do tego się sprowadza. Naprawdę zalecam uderzenie się w pierś i wsparcie, bo na pewno tego potrzebujemy. Gdyby pan Nawrocki się ze swojej obietnicy kampanijnej wywiązał, to naprawdę mógłby zrobić wreszcie coś bardzo dobrego dla Polski. Zachęcam i kibicuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Gwóźdź.

Poseł Marcin Gwóźdź (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Cóż, ja pominę rytualne przerzucanie się odpowiedzialnością, choć z wieloma głosami tutaj się nie zgadzam, ale chciałbym się skupić na konkretach. Trzy miesiące temu miałem przyjemność rozmawiać z ambasadorem Włoch i wtedy stanowisko Włoch było jasne – że poprą Mercosur i ten Mercosur prawdopodobnie wejdzie. I o czym poinformował mnie ambasador? Ze dzisiaj toczą się rozmowy ewentualnie o kompensacjach i odszkodowaniach. My dzisiaj o tym nie rozmawiamy.

Chciałbym poznać zdanie polskiego rządu, zdanie pana ministra, jakie działania zostały podjęte. Bo jeżeli ten Mercosur wejdzie, a wszystko wskazuje na to, że wejdzie, to jakie dotychczas rząd podjął działania, aby zabezpieczyć polskim rolnikom ewentualne rekompensaty lub odszkodowania? Bo te rozmowy już się toczą i Włosi tego nie ukrywają. Tylko jakoś dziwnym trafem polski rząd nie informuje ani opinii społecznej, ani posłów o tych rozmowach, o tym, jakie rozmowy prowadzi na dziś. Jeżeli pan minister ma jakąkolwiek wiedzę na ten temat, to bardzo byśmy prosili o informację, jak zabezpieczacie polskie interesy. Na jakie odszkodowanie i rekompensaty mogą liczyć polscy rolnicy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, do głosu zgłosili jeszcze się pan poseł Grabczuk i pan poseł Polak. Czy to wszystkie osoby? OK. To pan poseł Grabczuk. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie z PiS, bez względu na to, co byście robili, niestety nie uda wam się zakłamać faktów. Fakty są jednoznaczne. Po pierwsze – była już o tym mowa – 18 i 19 lutego 2016 r. Cytuję ówczesną panią premier z PiS, Beatę Szydło. Cytat: „Należy poczynić postępy w negocjacjach z USA, Japonią i kluczowymi partnerami w Ameryce

Łacińskiej, w szczególności z Mercosur”. Pani Beata Szydło. Maj 2019 r., w Brazylii, minister Jacek Czaputowicz liczy na finalizację zawarcia umowy między Unią Europejską a Mercosur. Dalej zapowiada: „Polska chce zawarcia umowy między Unią Europejską a Mercosur”. I rzecz najważniejsza, rzecz kluczowa. Przecież cały czas te umowy, te rozmowy były toczony w Unii Europejskiej. Przypominam wam również, że to człowiek PiS, Janusz Wojciechowski, prowadził negocjacje. Przed chwilą słyszeliście, kolega wam pokazał również jego cytaty wskazujące, że był on wielkim tego zwolennikiem.

Wy dzisiaj macie pretensje, że przegraliście wybory, bo gdybyście nie przegrali wyborów, to od razu byście podpisali tę umowę z Mercosur. Nie. Zróbcie sobie spotkanie z waszą premier, panią Beatą Szydło, zróbcie sobie spotkanie z waszym panem ministrem Jackiem Czaputowiczem i zróbcie sobie spotkanie z waszym komisarzem europejskim, panem Januszem Wojciechowskim. Wszystko wam to wyjaśni, nie będziecie musieli zabierać głosu na Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, można się uderzać w nie swoje piersi i to państwo robicie. Jeszcze w pierś pana prezydenta Nawrockiego uderzacie. Całkowity odlot. Trzeba się uderzyć w swoją i to, co tu było przywoływane, niestety pan kanclerz Mertz powiedział – chyba to było dwa tygodnie temu – że nie ma sprzeciwu. Wszystkie państwa się zgadzają, w tym również i Polska. Wychodzi na to, że premier Tusk się zgodził.

Chciałbym się odnieść do faktu, który przywołał pan poseł Grzyb, naszego spotkania podczas wizyty w Parlamencie Europejskim z panią dyrektorem Sabine Weyand. Tak ta pani się nazywała. Ja też zabierałem tam wtedy głos i pytaliśmy właśnie o to nieszczęście, jakim jest Mercosur. Szeroko to komentowała. Odnosiła się do tego kilkunastoletniego procesu negocjacji, ale powiedziała jedno: „Czego wy, Polacy – w odniesieniu do nas – się boicie? Przecież będzie zagwarantowana klauzula ochronna, będą ewentualne odszkodowania i rekompensaty”. Właśnie. Tutaj to już się nie ma w czyje piersi uderzać, tylko trzeba sobie powiedzieć, co w tym temacie zrobił obecny rząd, premier – nie wiem – minister w ramach ostatnich, ostatecznych negocjacji i jak zabezpieczył polskich rolników, polskich przetwórców rolno-spożywczych właśnie w ramach tej klauzuli ochronnej.

Jeśli jest tak, jak mówił pan poseł Jabłoński, że nie ma tego w umowie, to zakrawa to już na ewidentnie niedopełnienie obowiązków zabezpieczenia naszych polskich interesów. Bo zdajemy sobie sprawę, że tej mniejszości blokującej – zresztą było to powiedziane – już się nie uda wynegocjować i zagwarantować, ale chociaż w tym wymiarze powinniśmy zrobić to, co powinniśmy, żeby polscy rolnicy, polscy przetwórcy rolno-spożywczy mogli spać w miarę spokojnie. Jeśli tego też nie ma, to już, kochani, nie ma się co łudzić. Trzeba się uderzyć we własną pierś i powiedzieć, że o tym zapomnieliśmy, że to się nam nie udało. Chociaż do tego się przyznajcie, bo tutaj już nie ma innego wytłumaczenia. Nie ma. To była debata, dyskusja na ostatniej prostej. Jeśli pani Sabine nas zapewniała, że będą odpowiednie zapisy, będzie klauzula ochronna, a jej nie ma, to już niestety uderzcie się we własną pierś i powiedzcie, że o tym zapomnieliśmy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dużo zostało powiedziane, więc nie mogę się odnieść do wszystkich wątków, ale może spróbuję się odnieść do tych najważniejszych. Rzeczywiście również chciałem podziękować panom posłom, Witczakowi i Grzybowi, którzy przypomnieli proces negocjacji. W momencie, kiedy rozmawiamy o spotkaniach, warto by spojrzeć na cały przegląd tych negocjacji, jak wiele odbyło się przed październikiem 2023 r.

Ale pan poseł Jabłoński pytał o listę spotkań. Pytał pan MSZ. Ja reprezentuję Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę wybaczyć. Pomyliłem pana chyba z innym wiceministrem. Przepraszam. Bo trochę was jest, to się myli.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Ale pan mnie atakował na Twitterze osobiście, więc myślę, że to ciężko się pomylić.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Najmocniej pana przepraszam, ale w takim razie do pana też to pytanie kieruję. Czy były jakieś spotkania? Może pan ma jakąś wiedzę? Może chociaż jedna osoba w rządzie coś o tym wie?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Ja jak najbardziej odpowiem, dlatego, że mam tę listę przygotowaną. Następnym razem zapraszamy do wysłania interpelacji do odpowiedniego ministerstwa.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Ma pan ją ze sobą, panie ministrze? Bo byśmy się chętnie zapoznali.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Panie pośle, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Jak najbardziej tak. Jest przygotowana dzisiaj. Jeżeli panowie pozwolicie, to rzeczywiście przejdę do tej listy, bo było pytanie o pozycję rządu. Pozycja rządu została przyjęta 26 listopada zeszłego roku. Teraz przeczytam państwu listę spotkań, które odbyło nasze ministerstwo. Spotkanie ministra Krzysztofa Paszyka z ministrem gospodarki Łotwy 12 grudnia 2024 r. To są wszystkie spotkania, gdzie Polska jasno komunikowała nasz sprzeciw wobec obecnie negocjowanej umowy Mercosur. Idąc dalej, spotkanie ministra Krzysztofa Paszyka z ministrem handlu zagranicznego i rozwoju Niemiec w dniu 3 lutego 2025 r. Spotkanie ministra Krzysztofa Paszyka z ministrem gospodarki i innowacji Litwy w dniu 3 lutego 2025 r. Spotkanie ministrów Unii Europejskiej do spraw Unii, do spraw europejskich, z ministrami z Francji, Austrii, Rumunii, Belgii, Włoch, Cypru, Litwy, Bułgarii oraz Polski w dniu 3 kwietnia 2025 r. To było zresztą moje spotkanie osobiście. Spotkanie ministra Baranowskiego z ministrem handlu Francji Laurent Saint-Martin w dniu 15 maja 2025 r., na marginesie Rady FAC Trade, gdzie omawialiśmy tę sprawę. Rozmowa telefoniczna Michała Baranowskiego z ministrem do spraw europejskich Francji Benem Haddadem w dniu 1 lipca 2025 r. Spotkanie ministra Krzysztofa Paszyka z wice-ministrami spraw zagranicznych Włoch 10 lipca 2025 r. Spotkanie ministra Baranowskiego z ministrami handlu Francji, Niemiec, Austrii, Irlandii, Włoch w dniu 14 lipca 2025 r. Spotkanie Michała Baranowskiego z podsekretarzami stanu do spraw polityki handlowej w Ministerstwie Skarbu Francji w dniu 14 października. Spotkanie ministra Michała Baranowskiego z sekretarzem stanu przy ministrze rozwoju międzynarodowego Szwecji 14 października 2025 r.

Ta lista dalej się ciągnie. Zapraszamy do interpelacji poselskiej. Może będzie łatwiej przekazać w takiej formie, bo nie chcę państwa zanudzać, na ile spotkaniach podkreślaliśmy sprzeciw Polski, na ile budujemy dalej mniejszość blokującą, ponieważ – też w odniesieniu do słów kanclerza Merza, które były tu podniesione – Unia Europejska jeszcze nie głosowała w tej sprawie. Po słowach kanclerza Merza i Polska, i Francja podniosły sprzeciw. To jeżeli chodzi o brak spotkań i pytanie pana posła Jabłońskiego.

Jeżeli chodzi o kompensację, to może przekażę głos przedstawicielowi Ministerstwa Rolnictwa, ponieważ te negocjacje dotyczą wielomiliardowego funduszu kompensacyjnego. Przekażę panu głos, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Oczywiście, panie ministrze.

Bardzo proszę. Przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Giziński:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, Adam Giziński. Jestem naczelnikiem wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Parę słów na temat dyskusji na Radzie ministrów rolnictwa. Oczywiście ministrowie rolnictwa ani Rada unijnych ministrów rolnictwa nie ma tutaj mocy rozstrzygającej czy decyzyjnej, jeśli

chodzi o umowę z Mercosurem, ale ministrowie są tym żywo zainteresowani. Ten temat często jest dyskutowany. Polska, ale też i inni ministrowie rolnictwa podnosili wielokrotnie postulat zagwarantowania środków finansowej rekompensaty dla rolników na wypadek nadmiernego importu i związanych z tym strat. Ten postulat dotyczy zarówno umowy z Mercosurem, jak i umowy z Ukrainą. Generalnie zależy nam na tym, żeby wszelkie potencjalne straty wynikające z umów handlowych można było rolnikom rekompensować.

Komisja zaproponowała utworzenie funduszu. To jest tak zwany Fundusz Solidarności – tak go nazywa – w wysokości, o ile pamiętam, ponad 6 mld EUR, chyba 6,2 mld EUR, który ma być na wypadek zakłóceń rynkowych, w tym również zakłóceń rynkowych spowodowanych umowami handlowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie naczelniku.

Panie Ministrze, czy coś jeszcze?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jeszcze spojrzałem na notatki. Jeżeli chodzi o te spotkania, to rzeczywiście zatrzymałem się, powiedzmy, w jednej trzeciej tych spotkań, odnosząc się głównie do spotkań ministra rozwoju i technologii oraz moich. Wiceministra. Oczywiście premier Tusk, minister Szłapka i minister spraw zagranicznych mają swoje listy, do których tezy przygotowaliśmy w MRiT. Tak jak mówiłem, wydaje mi się, że pokazuje to skalę, żeby państwa już nie zanudzać ilością spotkań w tej sprawie, gdzie Polska była jednoznacznie przeciwna obecnej formie umowy z Mercosurem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze *ad vocem* pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan minister mówi, że Polska była jednoznacznie przeciwna. To bardzo ciekawe, bo rzeczywiście... Najmocniej przepraszam raz jeszcze. Pomyliłem pana, panie ministrze, z ministrem Niemiec. Nie jesteście panowie aż tak do siebie podobni, ale byłem przekonany, że to z MSZ będzie reprezentacja. Ale nawet się cieszę, że pan mi zwrócił na to uwagę, bo spojrzałem na ten wpis w mediach społecznościowych, który pan zamieścił, i rzeczywiście stoczyliśmy wtedy krótką dyskusję. Bo rzeczywiście, jak pan teraz wyczytał listę części swoich spotkań, to mamy pewien postęp. Bo dwa miesiące nie mogłem się od MSZ dowiedzieć o spotkaniach. Cieszę się więc, że posuwamy się do przodu.

Zwrócę się nie tylko o listy, ale też o notatki z tych spotkań. Dlaczego? Dlatego, że pan mówi, że Polska była jednoznacznie przeciwna, tymczasem 11 czerwca 2025 r. pisał pan, że w sprawie Mercosur dążymy do zrównoważonego, trwałego porozumienia. Jeżeli w trakcie tych licznych spotkań, które pan odbywał, takie właśnie było stanowisko Polski, że dążymy do zrównoważonego, trwałego porozumienia, to ja się przestaję dziwić, dlaczego taki jest efekt. Rzeczywiście więc wystąpimy o notatki z tych spotkań. Zobaczymy, w jaki sposób ten sprzeciw był wyrażany, w jaki sposób była budowana, utrzymywana ta mniejszość blokująca, stworzona – przypominam raz jeszcze, bo przypominaliście kalendarium – w 2018 r. To Mateusz Morawiecki stworzył tę mniejszość blokującą. Dlaczego wtedy umowa nie poszła do przodu? Właśnie dlatego. I niestety w momencie, kiedy wy wróciliście, nagle mniejszość blokująca zniknęła.

Przywołujecie stanowisko Jacka Czaputowicza. Jacek Czaputowicz nie ma dziś nic wspólnego z Prawem i Sprawiedliwością. Jest po waszej stronie, m.in. dlatego krótko po tym, co mówiliście, został odwołany z funkcji ministra spraw zagranicznych. Wszyscy popełniamy błędy. Sikorski też kiedyś był w PiS. Cóż, zdarzają się błędy decyzji kadrowych. Dzisiaj pan Sikorski... Jeszcze jedna bardzo istotna kwestia – to pan Sikorski właśnie osobiście stwierdził na początku września tego roku, że nie ma szans na stworzenie mniejszości blokującej. Dwa dni później pan premier Kosiniak-Kamysz mówił, że cały czas pracujemy nad budową mniejszości blokującej. Wy nawet we własnym rządzie nie jesteście w stanie się dogadać. We własnym rządzie wyrażacie sprzeczne stanowisko.

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie tej listy. Będziemy rzeczywiście dochodzić do informacji. Mam nadzieję, że wszyscy będą się mogli dowiedzieć, jaka była treść tych spotkań, jakie było stanowisko rządu, bo efekt jest niestety taki, jaki widzimy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Jeszcze *ad vocem* pan poseł Gwóźdź.

Poseł Marcin Gwóźdź (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ekspresowo dowiedzieliśmy się, że powstał taki fundusz kompensacyjny, 6,2 mld. Ale pan minister nie odpowiedział na moje pytanie, jakie działania zostały podjęte, żeby zabezpieczyć interesy polskich rolników w ramach tego funduszu. Jeżeli pan minister nie wie, to poproszę o odpowiedź na piśmie, bo to jest niezmiernie ważna informacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Przekazuję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, to jest to pytanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dlatego nie chcę udzielać odpowiedzi, która byłaby niepełna. Jak najbardziej MRiRW, reprezentowane tutaj, może się odnieść. Nie wiem, czy odnosić się jeszcze do słów posła Jabłońskiego, dlatego że... Może rzeczywiście już nie. Jeżeli umowa byłaby zbalansowana, to byśmy mieli inne stanowisko. Umowa nie jest zbalansowana, dlatego konsekwentnie ją krytykowaliśmy i budujemy mniejszość blokującą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi chciałby się odnieść? Czy na piśmie uda się takie dane uzyskać?

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Adam Giziński:

Krótko.

Szanowni państwo, ja w ministerstwie zajmuję się umowami handlowymi, więc nie mam tak z głowy informacji na temat tego funduszu. W razie potrzeby mogę zasięgnąć wiedzy i przygotuję odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie naczelniku.

Szanowni państwo, w związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję.

To króciutko, panie pośle.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Króciutko, panie przewodniczący. Dziękuję.

To, co pan minister przedstawił, *de facto* oznacza, że nic nie wynegocjowano po zakończeniu negocjacji. Kompletne nic. Bo to, o czym pan powiedział, to była taka łaska Komisji Europejskiej po ogłoszeniu tekstu umowy.

Natomiast w związku z powyższym mam pytanie. Bo pan minister stwierdził, że umowa nie jest zbalansowana. My jako przedstawiciele Komisji do Spraw Unii Europejskiej spotykaliśmy się we wrześniu z główną negocjatorką tejże umowy i ona bardzo nerwowo zareagowała na zarzut polegający na tym, że umowa ukształtowana w ten sposób – to znaczy, faworyzująca jedno z państw członkowskich i handlująca interesami innego państwa członkowskiego na rzecz interesów handlowych innego państwa członkowskiego; mówię tu o faworyzowaniu państwa niemieckiego kosztem Polski w tej umowie – że tego typu rozwiązania naruszają zasadę równości państw w ramach Unii Europejskiej i są dyskryminujące wobec poszczególnych państw Unii Europejskiej, które są dyskryminowane w umowach zawieranych przez Unię Europejską.

W związku z powyższym mam pytanie: czy w ogóle w ramach rządu toczą się rozmowy, prace nad sformułowaniem odpowiednich skarg do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

żeby tę umowę podważyć przed TSUE właśnie poprzez wskazanie na jej dyskryminujący wobec Polski charakter? Czy takie prace, analizy, w ogóle są prowadzone?

Proszę – poza odpowiedzią teraz, czy takie prace aktualnie są prowadzone – o odpowiedź na piśmie, czy taka decyzja zostanie podjęta o ewentualnym skierowaniu na ścieżkę prawną, szukaniu każdej możliwej ścieżki prawnej zaskarżenia tej umowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie, szanowni państwo, kończymy już tę dyskusję. Dobrze, pan poseł Grzyb i pan poseł Osmalak. Zamykamy listę mówców i przejdziemy do konkluzji.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Myślę, że powinniśmy być precyzyjni. To tak w sukurs wypowiedzi pana posła Kalety. Otóż pani dyrektor Sabine Weyand jest dyrektorem DG Trade od 2024 r., więc ona nie była głównym negocjatorem w tej sprawie. Był nią Francuz, Jean-Luc Demarty. Powinniśmy być w takich sprawach precyzyjni. Natomiast ona odpowiedziała w sposób precyzyjny. Na zarzut, że ta umowa nie uwzględnia interesów europejskiego, a w szczególności polskiego rolnictwa, powiedziała, że na każdym etapie negocjacji tej umowy komisarz odpowiedzialny za sprawy rolnictwa był informowany i na żadnym z tych etapów nie protestował przeciwko ustaleniom.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Osmalak na koniec.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Szanowni państwo, proszę potraktować to, co teraz powiem, bez żadnych wycieczek politycznych, bo absolutnie nie o to mi chodzi. Zdaję sobie sprawę z tego, że wszyscy mamy obowiązki w różnych komisjach i niejednokrotnie, jeżeli nie przyjdziemy na początek posiedzenia Komisji – taka sytuacja się czasami zdarza – to mamy prawo nie wiedzieć, o czym wcześniej rozmawialiśmy. Ale jeżeli my od godziny rozmawiamy na jakiś temat, a po godzinie przychodzi ktoś faktycznie spóźniony, co rozumiem, że ma prawo się zdarzyć, to bardzo proszę, nie wracajmy kolejny raz do tego samego tematu i nie zaczynamy go od początku, bo uważam, że nie na tym powinna polegać praca w Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, czy chciałby pan jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokumenty o sygnaturach: COM(2025) 356, 357, 338, 339 wersja ostateczna i odnoszący się do nich projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu I.

Przechodzimy do punktu II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokumentów o sygnaturach COM(2025) 809, 810, 811, 812 oraz odnoszącego się do nich projektu stanowiska RP. Dokumenty dotyczą umowy o strategicznym partnerstwie między Unią Europejską a Meksykiem oraz umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską a Meksykiem.

Rząd reprezentuje również pan minister Baranowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, zmodernizowana umowa między Unią Europejską a Meksykiem to przykład ambitnego porozumienia, które otwiera nowe możliwości dla handlu i inwestycji na obu rynkach oraz będzie wspierać zatrudnienie w Unii Europejskiej. Jest ona korzystna dla Polski ze względu na aspekty handlowe, gospodarcze i strategiczne. Umowa ta stanowi znaczące pogłębienie zakresu współpracy w porównaniu do istniejącej umowy z 2000 r. Dzięki niej przedsiębiorcy będą mogli korzystać ze zwiększonego dostępu do rynku Meksyku, umowa przewiduje bowiem praktycznie całkowitą eliminację ceł. Pełna liberalizacja handlu towarami przemysłowymi, osiągnięta już w ramach pierwotnej umowy, zostanie rozszerzona o znaczącą liberalizację w sektorze rolnym. Dzięki temu umowa stwarza nowe możliwości wzrostu dla polskiego eksportu. Skorzysta na tym przemysł motoryzacyjny, farmaceutyczny i maszynowy.

W zakresie rolno-spożywczym szanse zyskają przede wszystkim eksporterzy produktów mleczarskich i produktów przetworzonych.

Warto podkreślić, że Meksyk jest importerem netto produktów rolnych, a saldo obrotów w handlu rolno-spożywczym Polska–Meksyk jest dodatnie. Ponadto dzięki tej umowie nastąpi wzmocnienie strategicznej pozycji Unii Europejskiej. Umowa będzie ważnym sygnałem politycznym w czasach rosnącego protekcjonizmu. Stanowi ona narzędzie do wzmocnienia odporności łańcuchów dostaw i zabezpieczenia się przed nieprzewidywalnością kluczowych partnerów handlowych. Umowa poprawia również warunki importu meksykańskich surowców krytycznych, takich jak fluoryt, mangan czy miedź.

Kolejnym pozytywnym aspektem zmodernizowanej umowy jest otwarcie dla unijnych przedsiębiorców meksykańskiego rynku zamówień publicznych na szczeblu stanowym. Dzięki zmodernizowanej umowie unijni przedsiębiorcy będą mogli korzystać z dostępu do meksykańskiego rynku usług. Zyskujemy także przewidywalne warunki dla inwestorów i pomoc w zapobieganiu nielegalnemu kopiowaniu innowacji. Ważnym aspektem jest również wzmocnienie współpracy politycznej uwzględniającej interesy oraz wartości obu stron.

Podsumowując, jest to dobrze wynegocjowana i zbilansowana umowa, która przyniesie korzyści dla polskiej gospodarki, stwarzając dodatkowe możliwości wzrostu polskiej produkcji i naszego eksportu, w tym rolno-spożywczego. Z powyższych powodów Polska popiera przyjęcie wniosków dotyczących decyzji Rady w sprawie podpisania i zawarcia zmodernizowanej umowy ogólnej i umowy przejściowej w sprawie handlu między Unią Europejską i Meksykiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest również pan poseł Witczak. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Pełne wsparcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Nie widzę żadnych zgłoszeń.

W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokumenty o sygnaturach COM(2025) 809, 810, 811, 812 wersja stateczna i odnoszący się do nich projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Nie widzę sprzeciwu.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu II. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji.